Poznański
dziennie z wy-
poniedziałków
świątecznych.
kwartalna
2 tal.
krajowych
3 sgr. 9 fen.
rękopisy
Pozn. przysłane
zwracają się.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen w Ekspedycyi przy Placu Wilhelm. Nr. 8
Listy do Redakcyi i do Ekspedycyi winny być frankowane.

204 Czwartek, 7 września 1865. № 204

## POZNAN, 6 września.

tych dniach złożono w grobie na ziemi oj- zwłoki męża, którego wiekowy niemal żywot y był ściśle z dziejami porozbiorowemi na- kraju. Nestorowi wygnańców i patryotów pol- ie było dane umierać w ojczyźnie, dla której cały czas swego długiego żywota pracował rdowanie i z równym zawsze zapałem i po- niem. Skonał na tułactwie i śród obcych zło- ego zwłoki obok zmarłéj także na wygnaniu a w krótkich ustępach dwie jeszcze trumny ące zwłoki wiernéj jego za życia towarzyszki cianéj synowéj, spoczęły w grobowcu na cmen- w Montmorency. Dziś cztery te trumny przy- e do Galicyi przez księcia Władysława Czar- ego, złożono w rodzinnych grobach w Sienia- Jakkolwiek uroczystość żałobna miała cechę prywatną i nie rozgłoszono jéj dziennikami, ż licznie zebrane obywatelstwo téj części ziemi j, która dostąpiła zaszczytu zachowania w swém szczątków jednego z najznakomitszych mężów odniejszych za życia reprezentantów narodo- nieszczęścia, pospieszyło oddać ostatnią cześć i jego.

my witamy powrócone krajowi drogie popioły cią, jaka się wielkiemu zmarłemu od narodu leży. Nie wątpimy, że gdyby wieść o żało- roczystości doszła nas była rychléj, wielu z oby- byłoby się udało do Sieniawy, by w imieniu polski pożegnać raz jeszcze cienie śp. księcia Czartoryskiego.

e kilka słów wspomnienia niech świadczą, że wiek w niejedném może za życia księcia Adama smy się z nim zapatrywaniu, przecież na jego widzimy jeno wielkość straty, jaką naród po- w tym mężu, wspaniałym odłamie przeszłości i żywém uosobieniu naszych klęsk i naszych męczeńskich.

zas krakowski w ten sposób z okoliczności téj wia:

dniu wczorajszym (dnia 31 sierpnia) cztery trumny ono do grobów rodzinnych w Sieniawie. Czy kamień zykrył, przykrył zarazem całą przeszłość, do któréj na- rodzina: Adam książę Czartoryski, księżna z Czarto- Wirtemberska, z Sapiehów księżna Czartoryska pani co krew królewską połączyła z polskim domem? kiekolwiek nastały dziś czasy, jakiekolwiek zapanowały żenia, które jako konieczność w zupełności przyjmu- godzi się wspomnieć, że rody to jakby wielkie które podpierają narody. Jakkolwiek historya sądzić Czartoryskich, to pewna, że oko bezstronne a trzeźwo ko patrzące nie zarzuci im nigdy, nietylko aby fryma- czyzną, ale nawet aby kiedykolwiek o niéj zapomnieli. e Czartoryskich w połowie wieku przeszłego można są- przedzeniem albo znajomością, surowo lubteż oddawać wiedliwość; ale nie powini ich nikt i nigdy słusznie, ywatę nad dobro kraju, tak jak je pojmowali, przekła- Chcieć społecznością zapanować, chcieć jéj kierunek było zawsze dozwoloném w każdym ustroju społecznym, ody z prawa publicznego i z natury rzeczy wielkie zaj- y stanowisko. Polityka księcia kanclerza litewskiego a wojewody ruskiego niebezpieczna może, ale niewąt- gruntownie obmyślana, miała zawsze coś systematycz- postępowaniu. Żadnego z nich nie zbogacił rząd obcy, żaden z nich nie żył krzywdą słabszéj braci, a uczucia ich i chęci musiały być dość szlachetne, kiedy przechodząc a oczyszczając się z syna na wnuka, wydały ten kwiat obywatelskiéj cnoty, podniosłości duszy, zaparcia się siebie, jaki każdy w księciu Adamie Czartoryskim prezesie rządu narodowego, jeźli ma serce po temu, podziwiać musi.

Kiedy człowiekowi wyższemu dał Bóg się urodzić w kraju wolnym, mającym byt polityczny, to mu wielkość, powiedzmy prawdę, jest może łatwą. Ale kiedy mu przyszło żyć w położeniu, gdzie wszystko musi być sztuką, gdzie każdą korzyść potrzeba zdobywać zręcznością choć nie podstępem, urokiem osoby, pracą, tam aby przejść bez skazy między obcymi, bez zarzutu między swymi, takiego wytrwania i długiego zaparcia się siebie, że tylko wyborowe dusze temu podołają, choć zawsze z utratą swéj bezwzględnéj siły, co rozwinąć się tylko może w normalném położeniu. Takie życie, jak od młodych lat księcia Adama, rzuconego jak ofiara pomiędzy obcych, to istotne męczeństwo; wyryło też ono na jego twarzy ten smętny choć spokojny wyraz, który każdego umiejącego patrzeć od dawna uderzał. Historą téj walki, którą mąż cnotliwy toczył jakby z przeznaczeniem — widok świetny dla bogów, jak mówi poeta, podały nam świeżo wydane listy jego przez ciąg lat kilkunastu. Niechaj tam każdy się uczy, czém był książę Adam Czartoryski; niechaj tam znajdą odpowiedź przewrotni a niepoprawni, którzy przez lat wiele nie przestali szarpać jego sławy: innéj odpowiedzi oni nie warci. Nie dla nich też podniesiemy, bo nie zdolni ocenić tego co prawdziwie piękne i wzniosłe, jak w roku 1830, politycznie albo nie, dziś w to nie wchodzimy, przystąpiwszy do ruchu powstańczego, wybrany na prezesa rządu narodowego, w pierwszéj mowie na sejmie miał odwagę wspomnieć z wdzięcznością o przyjacielu i dobrodzieju kraju Aleksandrze I. Taka tylko dusza i wśród takiego tylko jak ówczesny sejm zebrania, mogła się zdobyć na taką odwagę.

Dalsze działanie księcia Czartoryskiego znane. Nie piszemy panegiryku, oddajemy sprawiedliwość wielkiemu obywatelowi, wielkiemu miłośnikowi ojczyzny, i dla tego nie boimy się dotknąć przedmiotu drażliwego.

Posądzono księcia o zamiary dynastyczne, chcąc zniweczyć wpływ jego to przez oszczerstwo, to przez śmieszność. Ktokolwiek znał księcia Czartoryskiego, wie doskonale, że jako człowiek publiczny aż nadto na swą osobę był niepomny. W pośród wichrzeń emigracyjnych stronnictw, kilku ludzi zacnych, ale bez wytrawności politycznéj, rozumiało że jak nader jest trudno narodom powstawać bez dynastyi, tak należało skupić wszystkie usiłowania około jednego imienia, jednéj władzy. Niebaczni! nie wiedzieli, że dynastye powstają w chwili organizacyi a nie w chwili rozkładu społeczeństwa, że powstają siłą ale nigdy konwencyonalnie. Że dla społeczności polskiéj byłoby największém szczęściem mieć króla, to rozumieją wszyscy, ale królów daje Opatrzność, nie tworzy ich partya. Usiłowania te przeszły w śmieszność, ale ona nie dotknęła człowieka, którego jedyną było wadą, że często bardziéj wierzył przez zbyteczną skromność i zwyczaj abnegacyi natchnieniom drugich jak własnym, silnym a na zasadach opartym przekonaniom.

Blisko wieku domierzył sędziwy starzec. Co się działo w téj duszy, co zapamiętała wielką świetność domu i to życie w Puławach niemal udzielne poezyą i wpływem, a promieniące oświatą, ogładą, urokiem piękności, urokiem poezyi naokoło kraju, w duszy, która potém widziała bezowocność tylu usiłowań, zabór siedziby, niewdzięczność własnych, choć nigdy obojętności obcych? Przypominała sobie zapewne, jak pomiędzy 1794 a 1800 rokiem, bo nie możemy ściśle oznaczyć daty, w tychże Puławach, wśród nocnéj z Tadeuszem Czackim i Maksymilianem Osolińskim rozmowy, dali sobie ci trzéj miłośnicy ojczyzny słowo, że każdy w swoim zakresie, nieustannie, z poświęceniem wszystkiego działać będzie na przyszłe dobro kraju, na drodze jawnéj, w takich warunkach, jakie każda część społeczności polskiéj przedstawia. Było to może sprzysiężenie, ale bodaj posłużyło za przykład, jako jedyna droga. Dotrzymał Czartoryski tego słowa wszędzie, czy jako prezes sądu sejmowego, czy jako wygnaniec świetnie przedstawiający szlachetność i powagę polskiéj społeczności, zawsze na drogach tylko prawych, jawnych, cnotliwych pracował dla swojego kraju, dla swoich ziomków, nawet wtenczas, gdy to niewdzięcznie przyjmowali.

Znakiem upadku każdéj społeczności jest, kiedy ludzi, których im Opatrznpść zsyła, ocenić nie umieją. Do tego nie doszliśmy jeszcze: świadkiem ogólne uszanowanie dla pamięci księcia Adama Czartoryskiego, i mimo cichości obchodu, obywatelstwa krajowego w Sieniawie zebranie, do którego chcieliśmy dodać te kilka słów wdzięczności i uwielbienia.

NPan raczył przyzwolić następującym oficerom pruskim na przywdzianie orderów nadanych im przez cesarza rosyjskiego:
*orderu ś. Anny 1 klassy*: jenerałowi baronowi Hillerowi von Gaertringen, dowódzcy 15 dywizyi;
*orderu ś. Anny 2 klasy z brylantami*: adjutantowi przybocznemu, pułkownikowi hr. Brandenburg, dowódzcy 2 pułku gwardyi ułanów;
*orderu ś. Anny 2 klasy*: pułkownikowi von Budritzki, dowódzcy pułku grenadyerów cesarza Aleksandra i pułkown. von Doering, szefowi wydziału w wielkim sztabie jeneralnym;
*orderu ś Anny 3 klasy*: porucznikowi księciu Croy w pułku Gardes du Corps;
*orderu ś. Włodzimierza 4 klasy*: kapitanowi von Lewinsky w brygadzie artyleryi gwardyi.

**Berlin**, 5 września. Nordd. Allg. Ztg kruszy dziś kopią w obronie systemu prasowego, używanego obecnie w Prusach, a odznaczającego się nader częstém konfiskowaniem czasopism politycznych, któren to system atakowany jest mianowicie przez dziennikarstwo angielskie i przezwany „systemem Bismarcka.“ Szanowny organ półurzędowy tak rzecz swą konkluduje: „Niech się nasi koledzy za granicą uspokoją. Konfiskaty pruskich dzienników nie są bynajmniéj wypływem systemu Bismarcka, ale raczéj, jak to dzienniki te same przyznają, potrzebą socyalną.“

Podczas gdy Nordd. Allg. Ztg odkrywa w ten sposób światu nowość, że w Prusach wymagają potrzeby socyalne częstych konfiskat dzienników, reprezentujących opinią ogromnéj większości pruskiego narodu, Kreuz Ztg występuje w pole z pięciołamowym artykułem, którego „dalszy ciąg“ zapowiada, przeciw izbie poselskiéj.

Komisya koalicyjna ukończyła swe obrady i członkowie jéj już się rozjechali.

Król z p. Bismarckiem przybędzie tu pojutrze rano.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

**Warszawa**, 4 września. Oberpolicmajster ogłasza, że chcąc ułatwić pobożnym pielgrzymkę na odpust tegoroczny 8 bm. w Częstochowie, polecił komisarzom wydawać osobom zamierzającym udać się na Jasną Górę odpowiednie bilety, za okazaniem książeczek legitymacyjnych.

Jutro odbędzie się w ogrodzie Saskim dawno zapowiadana zabawa fantowa.

Deszcze tu nie ustają: choć czasem słońce zabłyśnie, wkrótce nadciągną znów chmury. W dniu wczorajszym od rana do wieczora ani na chwilę padać nie przestało. Mniejsza o przechadzki przy święcie, ale powstają obawy, że po złym sprzęcie zboża, może nastąpić zły sprzęt ziemniaków. Nadzieja jeszcze na jutrzejszą pełnią.

Piszą z pod Wyszogrodu, w powiecie płockim: Urodzaje pod samém tutejszém miastem są niezłe lubo nieco gorsze jak w r. z. W dalszéj okolicy z powodu deszczów zebrać niemożna było; pod Wyszogrodem zaś zebrać zdążono. W okolicach, leży szczególniéj pszenica na garściach a owies w niektórych miejscowościach wcale nawet nie cięty. Jadąc, widzieć można zboże gdzie niegdzie na polach dotąd stojące, nawet jęczmień. Robót w polu z powodu niepogód mało.

Z gubernii mińskiéj donoszą: Cały czerwiec trwały bardzo wielkie upały. W południe nikt na ulicy nie pokazywał się, oprócz osób, które miały konieczny obowiązek wyjścia; wszyscy gromadzili się w kąpieli, ale i kąpiel niewiele pomagała; po wyjściu z niéj pieczeni słońcem zwolennicy zimnéj wody oblewali się potem. Upały te dochodzące jak powiadano do 30 stopni w cieniu, przedłużały się przeszło przez miesiąc, trwożąc każdego rolnika przewidującego z tego powodu straty.

### Listy ze wsi.

I.

Kochany Symfusiu!

łączam Ci list do gazety naszéj. Periculum in mora! ytaj go nasamprzód, a potém dopiero przeczytaj liścik ie.

Szanowny Redaktorze!

isać nie lubię, ale wiele ten czyni co musi, a ja muszę do na Dobrodz. napisać, bo mi mocno żółć się poruszyła. i tak w nieszczególnym się jest na wsi humorze w na- czasach, skoro podatki coraz większe, klimat coraz gor- więc sprzęt coraz trudniejszy i zasiewy coraz niepewniej- Jeżeli zaś jeszcze przyjdzie do tych karystyi boruchać się nami, których nie braknie, to doprawdy i anielska wy- nie się cierpliwość. Każdy radzi sobie jak może i dru- za się, kiedy nie pytany. To moja zasada. Tymcza- nam o pół mili sąsiada, który już nie raz nieproszony z radą wyjeżdżał, a ten raz usłyszawszy, że sprzedaję mój majątek, formalne admonicye palić mi począł i aż tak bardzo zapomniał się, że zbrodnią nazwał sprzedaż majątku w ręce obce. Oklepany to frazes, odpowiedziałem mu, i przyszło od słowa do słowa do tego, żeśmy się pokłócili. — On pewno każe co wydrukować w swoim duchu, więc ja go uprzedzam.

Odebrałem panie Dobrodz: w r. 1845 mająteczek. Przychodzi r. 1846. W r. 1847 piękny miałem urodzaj, spichrz był pełen, drożyłem się z sprzedażą krescencyi, aż tu zawierucha przyszła w r. 1848 i trzeba było sprzedać za pół niższą cenę. W następnym roku ożeniłem się. Jakoś mi wtenczas jak po maśle iść zaczęło, aż tu powódź przyszła w r. 1854, potém nieurodzaje lat 3. Krzątał się człowiek jak mógł, łatał i zatykał i jakoś znowu reperować się począł, aż tu buch! wiadome przyszły dwa lata, które zdrowiu mocno zaszkodziły, a mianowicie żony mojéj, która od czasu jak się w r. 1863 przestraszyła, podczas nocnéj rewizyi często mi się teraz pokłada. Mieliśmy do wód jechać — ale nie było za co. Dziś nie widząc szansy na przyszłość w dalszéj gospodarce, umyśliłem sprzedać majątek. Namozolił się człowiek, córka dorosła a chłopiec podrasta, a czy się majątku przyrobiło choć w jakim takim stosunku do mozołu, to tylko dowiedzieć się można ze sprzedaży, bo z dochodów?! — z wiosny wielkie nadzieje, po sprzęcie wielkie zawody, mianowicie w tym roku. Każdy dąży do rezultatu swéj pracy, a gdy ten rezultat jasno mu się przedstawia i wyraźnie bo w pieniądzach, jakże brać na siebie odpowiedzialność, gdyby się człowiek uparł nie sprzedać? Któż mi ręczy, że nie będzie wojny albo że coś gorszego od Moskwy nam nie przyjdzie? Ziemia pójdzie ciągle w górę, prawił mi bocian; ba! ja wyciągnąłem rezultat, który mnie zadawala, a że te nadzieje ciągłego iścia w górę cen ziemi, przeciwważa u mnie obawa spadnięcia cen — jak to już bywało — więc mnie nie skonwinkowała owa niby ekonomiczna uwaga. Ja pracowałem dla dzieci, udaje mi się zdublować majątek, chwytam za okazyą i przyszłość ich zapewniam, córce łatwiejsze za mąż pójście, skoro ma gotówkę, a synowi pokazując jak na dłoni, że to przez pracę moją jeszcze raz tyle dostanie, jak się zdawało, że więc iść w ślady ojca należy. W czém tu tedy zły przykład, zbrodnia i t. p.? W tém że przecież nie musiałem sprzedać? Że nie było konieczności? Niech pan Dobrodziéj wysłucha do końca.

Przed paru tygodniami odbieram list od agenta z Pozna-

I rzeczywiście słońce spaliło różne zasiewy i owoce w sadach (szczególniéj ogórki, które i teraz nawet drogo są sprzedawane mianowicie 50 do 60 kop. za sto.) Sprzyjała jednak ta susza wiśniom, te urosły obficie. W ogólności na urodzaj owoców narzekać nie można, jedne jabłka w rb. późno dojrzeją. Od połowy lipca stan pogody zmienił się nagle z suszy na deszcze.

## AUSTRYA.

**Wiedeń**, 5 września. Debatte, zbijając obawy niektórych dzienników polskich co do niezwołania sejmów krajowych, pisze: w kołach rządowych ustalony zamiar, zwołania sejmów z téj strony Litawy w środku listopada, lub najpóźniéj na początku grudnia. Sejmy także z drugiéj strony Litawy w tym czasie się zbiorą. Debatte twierdzi, iż zamiarem rządu jest nasamprzód przedłożyć sejmom Węgier i Kroacyi dyplom październikowy i patent lutowy. Hr. Belcredi uważa instytucyą gmin z większą władzą, jak we Węgrzech, za konieczny środek rozwoju samoistnego. Rząd w téj mierze poda plany sejmom przedlitawskim.

## FRANCYA.

**Paryż**, 3 września. Monitor doniósł, że cesarzowa w sobotę wieczorem o 7 godzinie przy jak najlepszém zdrowiu przybyła do Fontainebleau. Dwór cesarski pojutrze przesiedli się do Biarritz. Spodziewają się tam także p. Bismarka około 15 września, książę Orłow już zamówił sobie pomieszkanie w Biarritz. Książę Amadeusz sabaudzki przyjedzie w odwiedziny do siostry swojéj do Meudon; jednakże ks. Napoleon nie przybędzie ze Szwajcaryi celem przywitania szwagra.

Rząd postanowił z powodu powszechnéj wystawy ułożyć obraz literacko naukowego i artystycznego położenia Francyi; pracę tę poruczono ministrowi oświecenia. Komisya senatu wykona zarys, według którego p. Duruy pracować będzie.

Eskadry francuskie dziś o 6 z wieczora z Spitheadu powróciły do przystani brestskiéj. La France w gorących słowach rozpisuje się nad zgodą państw zachodnich. „Stosunki pomiędzy dworem paryskim a londyńskim, pisze, nie są przymierzem, lecz uczciwą przyjaźnią; nie zasadzają się na spisanym traktacie, lecz na tożsamości dążeń; żaden z dwóch narodów nie skrępował sobie niemi wolnego działania, lecz wspólnie bronią równych idei pokoju, i cywilizacyi, oraz co do ważnych kwestyi, od których zależą pokój lub wojna w Europie, zupełnie jednakowo myślą.“

Abd-el-Kader przybył do Marsylii i powróci na Wschód, skoro się zobaczy z p. Lesseps, którego przybycia z Egiptu oczekuje. W Lugdunie przy okazyi otwarcia teatrów powstał rozruch, któren jednak wkótce przytłumiono.

## SZWAJCARYA

(*K.*) **Z Szwajcaryi**, 31 sierpnia. Chociaż za wypadek bieżącego tygodnia musimy poczytywać niespodziewane odwiedziny Napoleona III, nie mam jednakże zamiaru długo rozpisywać się o tém, zapewne znacie już całą historyą téj podróży. Dodać tylko winieniem, że tak rząd jak ludność najmiléj przyjmowali cesarza, w Szafhuzie przywitali go okrzykiem: „lebe hoch“ a w Lucernie dało się nawet słyszeć: „vive l'empereur.“ Zanotuję przy téj sposobności różnicę w usposobieniach niemieckiéj i romańskiéj Szwajcaryi dla władzcy Francuzów. Wtedy gdy cała gromada gazet i dzienników Wschodniéj Szwajcaryi podziwia w Napoleonie czułość serca i miłość synowską, romańskie dzienniki prawie jednogłośnie naganiają owacye wyrządzane przez swych współpatryotów, a Nation Suisse organ Fazy'ego, wypowiada gorżką prawdę rządowi związkowemu, przypominając, iż ten kraj nie może rościć prawa do nazwy republiki, w którym dla Napoleona wykrzykują „vive“, dla hr. Chamborda wyściełają kwiatami ulice, a Mazzini musi szukać schronienia w monarchiczném państwie, Flowr, ociemniały starzec, prawie internowany w Lausannie, na najskromniejsze żądania nie otrzymuje zezwolenia rządu.

Sierpień i wrzesień mają w Szwajcaryi szczególne prerogatywy; w tym czasie przypadają roczne posiedzenia kilku wielkich Towarzystw, sprawozdania niezliczonych vereinów itp. To też zjazdy i kongresy są na porządku dziennym. A że cały umysłowy ruch skupia się w nich, pozwólcie, że skreślę wam czynności ważniejszych zjazdów.

Dnia 15 i 16 bm. miał miejsce we Frauenfeldzie (kanton Turgow.) zjazd pastorów protestanckich. Dość licznemu zgromadzeniu przewodniczył p. Szteiger. Pod debaty uczonych pastorów poddane były następne dwa pytania: „Jakie historyczne i filozoficzne znaczenie mają fakta ewangeliczne obchodzone w dorocznych uroczystościach w kościele protestanckim?“

Profesor Keim z Zurychu w trzygodzinnéj mowie wyświecił kwestyą i w ostatecznéj konkluzyi, silił się pogodzić racyonalizm Straussa z ortodoksalną nauką kościoła. Na drugie pytanie: „Czy i jaka rola przypada kościołowi w wychowaniu i prowadzenia ludu?“ odpowiedź łatwo odgadnąć. Jednogłośnie zgodzono się, że kościół winien czynnie zajmować się wychowaniem ludu, wykładając mu naukę kościoła o Bogu, Opatrzności, o tém, że główną cnotę człowieka stanowi posłuszeństwo, bojaźń boża i inne wielkie prawdy. Po tak świetném rozwiązaniu zagadnień, szanowni pastorowie uraczeni sowicie przez gościnnych mieszkańców, rozjechali się z uspokojoném sumieniem.

W chwili kiedy piszemy, odbywają się posiedzenia Piusvereinu w Sackseln (kanton Unterwalden). Jest to kongres katolicki, który miał się odbyć w Belgii, dziś zaś ma miejsce w Szwajcaryi.

Przechodzimy do Stowarzyszenia, które w skromniejszym zakresie rzetelne dla ludzi przynosi korzyści. Mówimy o posiedzeniu „Towarzystwa helweckiego umiejętności fizycznych i przyrodniczych“ w Genewie. Założone w 1815 roku w Genewie (a więc obchodzące 50 rocznicę swéj egzystencyi) Towarzystwo liczy obecnie do 800 członków. Jestto najstarsze w chronologicznym porządku Towarzystwo przyrodoznawcze w Szwajcaryi i stało się rozsadnikiem podobnych towarzystw nietylko w Rzeczypospolitéj, ale także w Niemczech. Zjazdy członków odbywają się corocznie w akademicznych miastach Szwajcaryi. W bieżącym roku zjazd odbył się w Genewie. Na posiedzeniu obecni byli prócz szwajcarskich przyrodozdawców, przybyli z zagranicy chemicy, fizycy... Wöhler z Gettyngi, Dumas i Sait-Claire-Deville z Paryża, Tyndat i Franklund z Londynu, Volpiccelli z Rzymu itd. Posiedzenie zagaił profesor De la Rive rozprawą składającą się z dwóch części, ogólnéj i specyalnéj. W ogólnéj profesor wskazał na wybitną cechę obecnego dążenia w umiejętnościach i szybki rozwój nauk stósownych.

Technologia chemiczna i mechaniczna stanowią obecnie obszerny zakres wiedzy i same w sobie rozpadają się na szczegółowe gałęzie, których studyowanie pochłania życie pojedyńczego człowieka. Od postępu technologii zależy ulepszenie w dobrobycie społecznym, technologia téż jest ulubieńcem wieku. Lecz z drugiéj strony postęp technologii jest nieźle uzależniony rozwojem teoretycznych umiejętności. Profesor nalega aby nauki stósowane zawsze miały zwrócone oko na teoretyczne, gdyż w nich i przez nie tylko czerpią swe życie i dalszy rozwój, — „siostra praktyka niech się nigdy nieodłącza od starszéj siostry — teoryi, a to pod karą skarłowacenia i śmierci.“

Drugą część rozprawy uczony profesor poświęca wykładowi teoryi gletscherów szwajcarskich. Nie tu miejsce wyłuszczać podstawy téj teoryi.

Powiemy tylko, że teorya, do której pierwsze pomysły rzucił Charpentier, niechętnie przyjęte przez znawców, dopiero obecnie po klasycznych poszukiwaniach Agussira i innych zyskuje powszechną aprobacyą.

Następnie p. Studer przedstawił prace komisyi dla ułożenia mappy topograficznéj Szwajcaryi. Profesor Mousson z Zurychu odczytał sprawozdanie z prac meteorologicznych ubiegłego roku i wyraził nadzieję, że wkrótce stanie na przesmyku St. Theodule obserwatoryum meteorologiczne, położone wyżéj o 300 stóp od najwyższego zamieszkałego punktu na St. Bernardzie.

Profesor Dufour (z Lausanny) zdał sprawę ze swych doświadczeń nad ziemną elektrycznością, a profesor De Candolle ze swych poszukiwań nad wpływem temperatury na dojrzewanie roślin. Wyprowadził on ze swych prac ważne praktyczne wnioski dla ogrodnictwa i w ogóle dla kultury roślin.

Posiedzenie zakończyło się świetną improwizacyą pana Sainte-Claire-Deville, w któréj potrafił wznieść się do szczytu filozofii ścisłych umiejętności. Wskazał on analogią zjawisk fizycznych i chemicznych. Powiedział, że dotąd przyjmowane w fizyce dla objaśnienia zjawisk molekularna attrakcya (cohesion), a w chemii powinowactwo chemiczne (affinité) niczego nie dowodzą, ani téż nic nie wyjaśniają, i że fizyka i chemia, aby mogły robić szybko postępy, winne się zlać w jedną umiejętność, przyjmując za podstawę objaśnień zjawisk mechaniczne ruchy molekułów. Wymowny głos pokryty został przeciągłym oklaskiem. Wkrótce rozpoczynają się czynności kongresu umiejętności społecznych w Bernie. O czynnościach tych nieomieszkamy wam donieść.

## WŁOCHY.

**Florencya**, 3 września. Król po powrocie z Turynu przyjmował p. Natolego w audyencyi prywatnéj. P. Natoli obejmuje ministerstwo spraw wewnętrznych, przyczém zatrzyma podobno tekę oświecenia publicznego.

L'Italie ogłasza odezwę z Korfu, w któréj Austryą obwiniają o podburzania celem aneksyi wysp jońskich.

Z Rzymu donoszą, iż umarł tu wczoraj Józef ks. parte, książę Musignano, wnuk Lucyana, brata Napole a syn księcia Canino; urodzony w 1824 r.

**Florencya, 5 września. Dawniejszy deputowany Raeli na miejscu p. Ziniego został mianowany jeneralny kretarzem w departamencie spraw wewnętrznych. oświecenia publicznego, którą tymczasowo dzierżył m spraw wewnętrznych p. Natoli, ofiarowano posłowi skiemu p. Ferraris.**

## ANGLIA.

**Portsmouth**, 1 września. Wczoraj po południu odbywały się tu wielkie uroczystości na uczczenie gośc cuskich. W tym celu na rozległym placu, pokrytym d wystawio o mnóstwo namiotów, z których największy zmaite salony i pokoje podzielony celował wspaniałém blowaniem. Przy wejściu na plac znajdował się łuk ho na którym w transparencie błyszczał orzeł francuski z N. oraz z podpisem: „Les Anglais et les Français sont Salę w któréj bankiet się odbywał, zdobiły popiersia i królowéj, cesarzowéj Eugenyi i zmarłego małżonka królo gielskiéj, Alberta. Na przeciwnych końcach znajdowały pisy: „Paix et bonne volonté“ i „Peace and goodwill.“ Me mouthu, po którego prawéj stronie siedział p. Chasselou bat, a po lewéj książę Somerset, wniósł pierwszy toast n cesarza i królowéj, na co p. Chasseloup-Laubat odpow toastem na cześć Portsmouthu i Anglii, dziękując za se przyjęcie ze strony Anglików. Te były słowa ministra cuskiego: „Dziękuję panu merowi za uczucia, które w względem tego, co może zbliżyć bardziéj jeszcze narody i posłużyć ku ich zobopólnéj pomyślności. Podobne uczu dzielają moi ziomkowie i ci z nich, którzy mogli prz Brestu lub do Cherbourga, nie omieszkali uczuć tych w wiedzieć w obec waszéj świetnéj floty. „Peace and go te słowa pierwsze ujrzało oko moje, gdy wszedłem do sali. „Paix et bonne volonte.“

Dziękuję wam, iż równocześnie napisaliści te wyr francusku, bo żywię nadzieję, iż odtąd będą one wspól dłem naszém. Dzięki składam Portsmouthowi za świetn ność, z którą nas przyjął. Pamięć tego zawsze nam będz

Ale, panowie, czego nigdy nie zapomnimy, co serca nas wszystkich, to ta przychylność mieszkańców szych, to ich okrzyki radości, które z przyjemnością jemy, nie dla nas wyłącznie, lecz, aby je zanieść co Francyi. Pozwól mnie więc, p. merze, ażebym Cieb dzę tutejszą uważał nie tylko za reprezentantów wasz knego grodu, lecz nadto za tłómaczy uczuć całego którego przyjęcie braterskie do głębi serca nas wzrusz też wnosząc ten toast na cześć Portsmouthu, spełniam zem na cześć całego kraju waszego.“ (Huczne oklask

Bankiet skończył się około 6 godziny, nie dług przybyły panie, zaproszone na koncert i bal. Gości b 1500. O północy podano świetną kolacyą, po czém stwo rozeszło się. Nazajutz z rana o godzinie 11 o wielka parada załogi, pod przewodnictwem jene George Buller. Tak się skończyły uroczystości portsm Eskadry francuskie już powróciły do Brestu.

## AMERYKA.

**Meksyk**. Dziennik urzędowy cesarstwa meksyk ogłasza odezwę następującą:

„Nieprzyjaciele cesarstwa utraciwszy nadzieję żenia korzystnie walki, prowadzonéj wśród zniszcze pieztw przez kilka band odosobnionych i na miejsca ludnionych, odwołali się do swych przyjaciół i wspól ców w Europie, ażeby wojnę na inne pole przenieś użyć broni, usiłując hańbić cesarstwo przez oszczer niebne i bajki śmieszne.

„Kilka dzienników angielskich, amerykańskich donosiło, że cesarz wysłał sekretarza gabinetu swego, osobistéj do Napoleona III, prosząc go, ażeby zażąd ście od rządu Stanów Zjednoczonych uznania cesarst donosząc, że bez uznania tego będzie niepodobieńs cesarza utrzymać się na tronie i że będzie zmusz koronę.

„Obok bajki téj śmiesznéj, znajdują się inne jes ta, że wymarzony wysłaniec JCM. prosił o audyencyą denta Zjednoczonych Stanów, ażeby mu oddać włas list JCM., oraz, że mu tego odmówiono stanowczo.

„Na wszystkie takowe pogłoski wystarczy odp nie wdawając się w zbijanie ich pojedyńczo: że są c wicie fałszywe; niegodziwe to wymysły tych, którzy zwyciężonymi i opuszczonymi przez opinią narod nadwerężyć ją zastraszającemi wieściami. Wym poseł cesarski nie miał żadnego listu i jedynie dla w

---

znania, który mi ofiaruje po 50 tal. za morgę. Odpisałem, że niech kupiec przyjeżdża i zobaczy wieś, a pomówimy o tém. W tydzień późniéj przyjeżdża pan Mateusz, który dawniéj długi czas gospodarzył, naraz sprzedał majątek, a potém siedział u was aż dotąd. Ten dawał mi 44 tal. za morgę. Oświadczyłem mu, że mam 6 tal. więcéj za morgę ofiarowanego. Zmarszczył się, jął coś rozprawiać że mi wszystko gotówką zapłaci i t. p. postąpił 2 talary, ale trudno i darmo — pokazałem mu list agenta, a on na to: lepszy wróbel wręku, niż szczygieł na dachu. Nie przekonał mię tém dictum i odjechał. Mam go panie Dobrod. w podejrzeniu, że mię skalumniował. Majątek mój ma 2000 mórg. Licząc po 56 tal. wypadłaby suma 92,000 tal. Po odciągnięciu długów pozostałoby mi 56,000 tal., po 4% licząc 2240 tal. dochodu. Kiedy kto się mozolił lat 20, to chwyta okazyą która mu pozwala mieć fundusiki na nieprzewidziane wypadki choroby, a choćby na przyjemność jaką. Wody nie zawadzą ani mojéj żonie ani mnie, który coraz mocniéj cierpię na hemoroidy, nie zawadzi téż córce trochę swiatu pokazać, a miło mi będzie kiedy przyjdą składki, dać téż coś więcéj niż dotąd. Na to wszystko dochód 2240 tal. nie wystarczyłby tak łatwo, jak się to zdaje.

Niemiec onegdaj tu przybył, trzymał się z razu podanéj przez agenta sumy, potém postąpił o 2 tal. Daje więc 52 tal. za morgę. Ja żądałem 56 tal. spuściłem na 54. O te 2 talary nie zgodziliśmy się, ale wyekscypowałem sobie tydzień namysłu, na co on czekać musi. Jest więc różnica 12,000 tal. w kapitale a 480 tal. w procencie, które zyskuję sprzedając Niemcowi a nie p. Mateuszowi, jest więc i majątek większym i jest fundusik pożądany na extra wydatki. Mumeri loquuntur. Zachodzi teraz jedna jeszcze kwestya, że lepiéj nie sprzedawać kiedy nie ma musu. Tak piszecie moi Panowie, ale chciałbym was widzieć przy rzeczy. Żeście raz cytowali pewnego obywatela odrzucającego podobno aż 30,000 tal. zarobku od Niemca, to nas nie obeszło, bo pisać można dużo. Przepraszam za tę mimowolną diwagacyą i wracam do musu. Co jest musem? O to tylko między nami by chodziło, kiedy kogo subhastują? No! to wtenczas nie ma o czém już mówić. To jest fizyczny mus. Mój mus należy do moralnych. Muszę ratować siebie i moje dzieci od niepewnych szans, które przewiduję. Niechby się pokazało, że moje przekonanie było mylne, pierwszy cieszyć się będę i radować wtenczas; nawet wszelką karę poniosę, ale dziś? dziś idę za nosem.

Polecam się pana Dobrodzieja, łaskawéj uprzejmo

*Miro*

---

Kochany Symfusiu.

Kłamać nie kłamałem przed redaktorem, alem gurował. Sprzedaję właściwie dla tego, że deptan tach i patrzenie na garście każdemu sprzykrzy się, obowiązek mgłą zajdzie jak dzisiaj, a zysk oczywist ślę, że już nie poradzimy, więc chcę choć na co patrzeć resztę życia. Tak po prostu tego nie powiem, bie. Pasowałem się przez rok cały ze sobą. Pros jednak, aby na mnie zbyt ostro czego nie napisan napomknąć, że myślęo jakiéj spółce przemysłowéj. w dzisiejszych czasach modnie i ochroni mię od nie ści nie jednéj.

Twój kochający

*M*

Wierzchołeczno, dnia 5 września.

yjazdem i powrotem wstąpił do Stanów Zjednoczo-
e zażądał od prezydenta audyencyi rzeczonéj i nie
mu bynajmniéj układać się z nim. Cesarz téż nie
eby naród meksykański potrzebował uznania jakiego-
nego państwa, jako koniecznego warunku istnienia.
dzi, ubliża jemu, bo Meksykanie zbyt wysoko cenią
ność i udzielność, ażeby przypuścić takowy warunek.
tyka Stanów Zjednoczonych wymaga po nich, ażeby
wał pozycyą, w któréj stanąć uznał za potrzebę, na-
Meksyk, żałując przyjaźnych stosunków, jakie z nim
nie trwoży się tém bynajmniéj, bowiem postępowa-
dowiodło uroczyście, że wiernie będzie przestrzegał
ści, którą ogłosił. Wyprawy rozbójników, przez
eksykańczyków podniecane, upadły skutkiem własnéj
ści.

do zasad i uczuć osobistych JCM., tyle tylko dodać
e będąc Meksykaninem na mocy adopcyi dobrowolnéj,
oskliwiéj wypełni święte obowiązki, które nań wkłada
czyzna; w szczęściu i w niedoli zawsze stać będzie na
ych rodaków i jeżeliby Opatrzność, w swych niedości-
rokach, miała zesłać klęski na kraj, zawsze go znajdą
cu, które mu wskazane."

aszyngton, 18 sierpnia. Piszą ztąd do N. A. Z.: Pre-
Stanów Zjednoczonych Johnson, całkiem do zdrowia
cony, przewodniczy teraz każdéj sesyi gabinetu w pa-
ałym. Zbyteczną byłoby dodać, że reorganizacya Sta-
ludniowych jest głównym przedmiotem obrad. Poli-
rezydenta doznaje ostrych zaczepek ze strony krańco-
członków gabinetu, którzy żądają, ażeby niezwłocznie
nym murzynom przyznano prawo wyborcze. Pan
n zaś oświadcza, że niezmiennie trzymać się będzie pro-
przepisanego dla tymczasowych gubernatorów. „Nie-
wo zniesione i nie wróci się; ale co do politycznych
murzynów, to nadanie ich jest rzeczą wyłączną stanów
wanych, od nich w téj mierze uchwały wyjść powinny
a centralna nie może w sprawy te mieszać się. Rząd
się wszelkiemi siłami o przywrócenie władzy urzędom
m; jednakże póki w stanach południowych zupełny nie
e pokój, władzom wojskowym koniecznie poruczoném
si czuwanie nad zachowaniem porządku i pokoju, oraz
estrzeganiem praw."

chwalono znieść wszelkie prawa, któreby jakąkolwiek
różnicę pomiędzy białymi a czarnymi mieszkań-
nii... Jednakże ważniejszém od obrad nad równoupra-
m wyborczém murzynów, byłoby zajęcie się kwestyą ro-
która dotychczas daleka od zadawalniającego załatwienia.
i, co chwila łamiąc zawarte z plantatorami ugody, włó-
po kraju, lub zapełniają miasta, opuściwszy żony i dzieci.
ach popełniają łupieztwa i zbrodnie wszelkiego rodzaju,
iastach są ciężarem rządu i mieszkańców. Do Wa-
onu mianowicie napływ ich ogromny, całe rodziny bez
ku błąkają się po ulicach i władze oddały im jeden
ałów miejskich, w którym około tysiąca tych nieszczę-
ch znalazło schronienie, żyją tam tymczasowo na koszt
. Co do mieszkańców miasta, to nie osobliwie skłonni
ódz tym nieszczęśliwym, lub zatrudnić ich jakąkolwiek

W Albama podobno 250,000 starców, kobiet i dzieci opu-
ych przez klasę silną ludności w miastach i plantacyach
ało ciężarem rządu. W Mobile rozpuszczony tłum mu-
w dopuścił się nawet ciężkich przestępstw, co wywołało
e wystąpienie władzy. W Nowym-Orleanie położenie
e smutniejsze. Panuje tam niebezpieczna nienawiść po-
y czarną, a białą warstwą ludności. Murzyni podbu-
ciągle dziennikiem, wydawnym przez wyzwoleńców, uzbro-
rewolwerami i nożami wloką się po ulicach, na seryo za-
ąc bezpieczeństwu ludności białéj.

Smutne położenie takowe jest naturalném następstwem
letniéj wojny; życzyć nam wypada, ażeby dla pomyślności
ęścia Stanów Zjednoczonych co rychléj się odmieniło.
niejszym jeszcze od poprzedniego wynikiem wojny i prze-
a długiego stosunków Unii, jest nadzwyczajny upadek mo-
ości, który w całém państwie czuć się daje, a któren inna
spondencya do N. A. Z. w ten sposób opisuje:

„Bliższe rozpoznanie powodów przesilenia przemysło-
w Stanach Zjednoczonych, okazało, iż ono nie było wy-
m wyłącznie materyalnego upadku, lecz więcéj wypłynęło
dzwyczajnéj demoralizacyi tutejszéj społeczności. Listy
atne z różnych stron państwa donoszą, że 7 poborców cel-
popełniło kradzież, nie niżéj od sta tysięcy do pół mili-
dolarów. Oprócz tego pewien urzędnik banku handlo-
o w Filadelfii uciekł, zabrawszy sumę 400,000 dol., innemu
kowi podoby byłby się los wydarzył, gdyby rodzice prze-
cy wcześnie nie byli wynagrodzili straty, ażeby syna tym
sobem, obronić od hańby. Pomiędzy urzędnikami rządo-
ni równa panuje demoralizacya. Naczelnik zarządu skar-
ego w państwie Ohio odebrał sobie życie, popełniwszy po-
ednio ogromną kradzież, któréj dłużéj ukryć nie było
żna....

Z Nowego Jorku z dnia 18 tm. telegraficzna dochodzi
domość następującéj treści: Miasto nasze zatrwożyło się
głoską, i że sekretarz banku „Fenix", zabrał temuż bankowi
mę 300,000 dolarów. Przestępcę, jako téż jego wspólników
wycono, jednakże mniemają, że nie więcéj jak 60,000 dol.
skradzionéj sumy wróci się. Jeszcze niespokojność pano-
ła w mieście z téj przyczyny, gdy nadeszła wiadomość, że
ward Kethum, spólnik sławnéj firmy Maurycego Kethum,
łszował weksli aż do sumy 4,750,000 dol. Składy Kethum
raham et Comp., najwięcéj dotknięte tém fałszerstwem za-
chały wypłat. Przestępca uciekł i dotychczas nie udało się
hwycić go."

Podając korespondencye niniejsze N. A. Z., dziennika
założenia i z zasady przeciwnego Rzeczypospolitéj Zjedno-
onych Stanów, radzibyśmy uwierzyć, że z umysłu w zbyt
arnych kolorach malują stosunki tamtejsze; jednakże facta
quuntur, trudno ich prawdziwości całkiem zaprzeczyć. Tym-
zasem stan ten opłakany Unii upiększa nieco łagodne i szla-
chetne postępowanie rządu w sprawie Dawisa. Owe namiętne i krwi chciwe wrzaski niektórych dzienników krańcowych, żądających koniecznie jak najsurowszéj kary na herszta rozbójników południowych, tak oni zwali Dawisa, głosy te słabną coraz bardziéj, lub tracą przynajmniéj wszelki wpływ na dalsze kroki rządu. Początkowa surowość, z jaką obchodzono się z Dawisem po wzięciu go w niewólą, zamieniła się także w stan dość znośny dla więźnia. Donoszą w tym względzie do Indépendance belge, z d. 18 bm. „Że Jefferson Dawis i Klement Claj już nie są całkowicie odosobnieni, oraz, że im dozwolono czytać dzienniki. Zdrowie ich zresztą wyśmienite." Uczyniono téż w Waszyngtonie składkę dla żony przestępcy stanu i zebrano już 6510 dol. nikt nie dałmniéj jak 10 dol. To wszystko każe nam się spodziewać, że rząd postąpi sobie z Dawisem, jak wypada w obec przestępcy politycznego, którego winy nie można sądzić według zwyczajnych przepisow karnych.

Rozpuszczenie wojsk trwa ciągle, pułki 15 i 16 artyleryi nowojorkskiéj rozpuszczono, to samo stanie się z 54 i 55 piechoty stanu Massachussets.

O Sewardzie Indép. belge podaje wiadomość, że stanzdrowia zmusił go p. powtórnie opuścić Waszyngton; udał się w towarzystwie jenerała Speed do przylądka May, gdzie go oczekiwała rodzina. Syn jego Fryderyk wkrótce zupełnie do zdrowia będzie przywrócony. Jenerał Howej mianowany posłem Stanów Zjednoczonych w Peru, dokąd uda się niezwłocznie.

**Nowy Jork**, 26 sierpnia. „Morawian" przywiózł ztąd wiadomość: Johnston i 47 innych jenerałów otrzymali dymisyą. Z Mobile wysłano do Liwerpolu bawełny wartości pół miliona dolarów. Pogłoski o nowéj pożyczce stwierdzają się. W Waszyngtonie zebrał się sąd wojenny w sprawie przeciw profesorowi Wirz, oskarżonemu o morderstwo i spisek mający na celu śmierć jeńców związkowych w Andersonville. Jenerał Gilmore wróciwszy z południowéj Karoliny, wykazał konieczność utrzymania tam zarządu władz wojskowych, dopóki nie nastąpi reorganizacya rządu tego stanu. Zmniejszanie marynarki ciągle się odbywa. Konwent stanu Missisippi przyjął poprawkę do konstytucyi znoszącą niewolnictwo.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

**Poznań**, 6 września. Wczoraj o godzinie $3^1/_2$ po południu odprowadzono na cmentarz Śto Marciński śmiertelne zwłoki śp. Jana Żuchowskiego, ucznia klasy 4éj tutejszego gimnazyum ad St. Mariam Magdalenam. Uczniowie klas wszystkich brali udział w żałobnym orszaku. Zmarły był w pensyonacie ks. Koźmiana i uległ, jak słychać, chorobie tyfoidalnéj.

— Żadnego jeszcze roku nie wznoszono w mieście naszém tyle nowych budowli co w bieżącym. Nie ma prawie ulicy, którąby nie zalegały materyały budowlane, czyniąc niekiedy przejście trudném i niebezpieczném. Budowle te uderzają nie tak strukturą jak raczéj ogromem, wznosząc się do wysokości trzech piątr, przez co Poznań co raz więcéj przybiera pozór wielkiego miasta. Jeżeli jednak zważymy, że domy te nowe mieszczą w sobie po największéj części pomieszkania wielkie, dla licznych lub możniejszych rodzin przeznaczone, wątpić nam przychodzi, czy odpowiadają rzeczywistéj potrzebie ludności. O ile bowiem znamy takową, odpowiedniejszemi byłyby zdaniem naszém domy, mieszczące w sobie **mieszkania średnie**, któreby nie były za drogie dla bardzo licznéj klasy przemysłowéj i urzędniczéj. Wszakżeż już dawniéj nie rzadkie zdarzały się przypadki, że wielkie pomieszkania nie znajdowały lokatorów, w przyszłości zaś zapewne to jeszcze częściéj zdarzać się będzie. Sądzimy przeto, iżby leżało w dobrze zrozumianym interesie budujących, aby liczyli raczéj na średnie klasy i budując, jéj potrzeby mieli na baczeniu, gdyż w takim razie na pewno także liczyć będą mogli, iż ich nie tylko gorzki nie spotka zawód i znaczne straty, lecz że, dogadzając potrzebie, przez nas wypowiedzianéj, nakłady ich obfite przyniosą korzyści. I tego nie możemy tu pominąć milczeniem, iż mimo coraz to nowe wznoszone kamienice komorne nie tylko nie zniża się, lecz z każdym prawie kwartałem wzrasta. Gospodarze z początku, podwyższając, uniewinniali się nałożonym na nich podatkiem; obecnie nie słychać, aby znów ich obciążano podatkiem, a jednak podwyższają komorne. Jeżeli tak pójdzie daléj, dojdzie ono jeszcze z czasem do sum bajecznych. Zdaje nam się, że w téj mierze przyjdzie do katastrofy, i że gospodarze z wygórowanych za pomieszkania cen swoich znacznie spuścić będą musieli.

— Statek parowy na Warcie w tych dniach ukończono — chodzi już tylko o formalności urzędowe, o które petycya podaną została. Obecnie więc ukazanie się parowca w Poznaniu zależy jedynie od rychléj odpowiedzi rządu.

— W kamienicy pod nr. 46 przy ulicy Ś. Marcińskiéj zakradli się złodzieje onegdaj na pierwsze piętro. Hałas zgromadził mieszkańców, którym się udało jednego z złodziei schwytać w kamienicy, dwóch drugich zaś w pobliżu bramy berlińskiéj.

— Zmarły na dniu 29 zm. u wód w Kissingen profesor nadzwyczajny fakultetu medycznego wszechnicy berlińskiéj, dr. Remak, był rodem z W. Księstwa Poznańskiego, a wyznania mojżeszowego. Umarł z wrzodu karbunkułowego. Zdaje nam się, że prócz niego tylko jeszcze prof. nadzwyczajny dr. Jaffe, historyk, jest tegoż samego wyznania i także stąd pochodzi.

— W okolicy Międzyrzecza rozpoczął się w zeszły poniedziałek zbiór chmielu, dla czego przez miasto to codziennie sta przechodzą osób, aby w obwodach, gdzie chmiel chodują, znaleść na kilka tygodni korzystne nader zatrudnienie.

— Podnosimy jako osobliwość, iż do Ostd. Ztg donoszą z Dolska, że dnia 30 zm. przechodziła tamże o godz. 4 rano pierwsza tegoroczna burza z grzmotem i błyskawicą.

— Z Wrzesińskiego donoszą o burzy, która w nocy z 29 na 30 zm. nawiedziła powiat z grzmotami i rzęsistym deszczem, któren osłabiając siłę grzmotów, zaszkodził natomiast znacznie perkom, w których pokazują się ślady zgnilizny. Dnia 1 bm. w nocy wybuchł w Wrześni pożar na poddaszu w kamienicy piekarza S. Szybkie, przybycie sikawek oraz gorliwe usiłowanie obywateli zdołały wkrótce przytłumić płomienie. Dom w którym pożar wybuchł, był niezamieszkały, przeto zdaje się, iż ogień podłożono.

— Z Wyrzyskiego piszą, że dnia 30 zm. po południu następca tronu pruskiego przybył do Wyrzyska, gdzie przyjmowany przez władze tamtejsze, bawił do dnia następnego.

⊙ **Z Odolanowskiego**, 4 września. W téj chwili dochodzi nas wiadomość, że znaczne dobra w powiecie naszym położone, własnością pana N... będące, od niejakiegoś czasu na sprzedaż wystawione, prawdopodobnie w polskich zostaną ręku; w bliskich bowiem o nie układach stoi już podobno jeden z rodaków naszych, — a znany powszechnie z swych uczuć patryotycznych i chlubnéj miłości do ziemi ojczystéj pan N..... pomimo cokolwiek większego zysku materyalnego, nigdy by dóbr tych nie puścił w ręce cudzoziemca.

✝ **Z pod Rogowa**, 4 września. Dnia 29 sierpnia odbył się jarmark w Rogoźnie, a więc cała okolica przedstawiała obraz pełen życia: wszystkiemi drogami jadą to kupcy z towarami, to handlerze, to rzemieślnicy, wśród których następcy Kilińskiego trzymają pierwszeństwo, spieszy nasz lud świątecznie ubrany już to z bydłem na sprzedaż, już to z interesem lub bez interesu. Z każdéj niemal zagrody w okolicy dąży ktoś na jarmark, bo to jarmark w Rogoźnie, na którym koniecznie trzeba być, choćby nie miało się co sprzedać lub co kupić! W takim téż tylko dniu jest życie i ruch w naszych stronach. Nie masz bowiem pewnie kąta w Księstwie bardziéj opuszczonego i zaniedbanego, jak nasz. Zdaje się, jakobyśmy nie mieszkali w kraju pod tyle sławionym rządem pruskim, ale gdzieś w dalekiéj Rosyi. Ani nie widzimy wijącego się dymu lokomotywy ciągnącéj za sobą długie pasmo wozów, ani nie mamy téj przyjemności i wygody, aby po gładkiéj szosie szybko się przejechać lub bez trudności zboże zawieźć do miasta, ani nie mamy porządnéj komunikacyi pocztowéj. Przed czterema laty miasto Rogowo nie miało miejscowego księdza ani szkoły. Przecież lepsze następują czasy. W Rogowie jest już teraz stały proboszcz, a szkoła nowo wybudowana zostanie niebawem otworzoną. We wsi Budzisławiu na trakcie z Gniezna do Gąsawy urządzają stacyą pocztową tak, że nie tylko będziemy mieli lepszą komunikacyą z Gnieznem i Bydgoszczą, ale ma tutędy przechodzić poczta z Janówca do Mogilna. Ostatni trakt pocztowy był bardzo potrzebny, bo listy z Rogowa do Janówca o milę odległego musiały podróżować przez Gąsawę, Gniezno, Kłecko, Łopienno. O podróży zaś pocztą z Rogowa ani mowy być nie mogło, gdyż w Rogowie jest tylko tak zwana poczta piechotna urządzoną. Mają nadto spuścić rzekę Wełnę, przerzynającą okolicę rogowską, w skutek czego wiele polepszy się łąk, a mianowicie dominium rogowskie bardzo na tém skorzysta, gdyż ogromne jego jeziora chyba tylko zbogaconym dzieciom Izraela, z których Rogowo słynnie, nieraz znaczny żysk przyniosły. Tylko szosa w dalekiém jeszcze polu, choć pola kamieniami zasypane, a koléj żelazna jeszcze w dalszém. O szosie tyle razy już była mowa na zjazdach powiatowych, kilka razy komisya nad jéj planem już wiele rozprawiały, koléj już dość dawno pociągniona na papierze, i zgłaszali się przedsiębiorcy do jéj budowy, ale zwyczajnie plany szosowe na słowach się kończą, a kolej nie musi mieć dla rządu wielkiego interesu; ogół zaś cały na tém bardzo cierpi, bo ogromne musi płacić podatki, a nie ma sposobu, aby przez dogodną komunikacyą owoce swéj pracy lepiéj spieniężał.

— **Statystyka wypadków na kolejach**, według obrachunku zarządzonego przez austryackie ministerstwo, jest następująca:

W 1862 roku, w Prusach na przestrzeni 794 mil, przydarzyło się 121 ranionych osób i 124 wypadków śmierci, zaś w Austryi na przestrzeni 752 mil tylko 85 osób ranionych i 91 zabitych.

Biorąc w rachunek mile, które przebywają pociągi, rezultat także wypadnie korzystniejszy dla Austryi. Mianowicie w Prusach na jednego ranionego przypada 29,088 mil, a w Austryi 33,053; na jednego zabitego w Prusach 28,324 mil, w Austryi 30,147 mil.

W r. 1863 na austryackich kolejach ranionych osób było 56, zabitych 77; na jednego ranionego przypadło mil 45,968, na jednego zabitego 33,414 mil.

W r. 1864 liczby osób powiększyły się w Austryi, mianowicie zabitych było tylko 77, ale ranionych 70 osób. Przy tém trzeba i to wziąść na uwagę, że właściwych podróżnych w 1863 i 1864 r. zginęło tylko po 1, a po 8 było ranionych, i to z własnéj winy. Tak np. w 1864 r. jeden pasażer zabił się wszedłszy w czasie jazdy na peron wagonu i upadłszy następnie. Dwóch podróżnych zraniło się skacząc z wagonu nim zatrzymał się pociąg. Większą część zabitych i ranionych stanowi służba kolei i osoby nieliczące się ani do służby kolei, ani do podróżnych, a które także po większéj części narazili się na to niezachowywaniem przepisów.

W Prusach w 1862 r. czterech tylko pasażerów uległo wypadkowi, z tych jeden zabity z własnéj winy, dwóch zabitych w skutek wypadku na kolei, i jeden raniony w skutek własnéj nieostrożności.

Na angielskich kolejach w ciągu 1863 roku 35 pasażerów było zabitych, a 401 ranionych (w téj liczbie 105 lekko). Z zabitych 21 było z własnéj winy, 14 zaś w skutek wypadku na kolei.

— **Uprawa bawełny w Austryi**. Wiadomo, że od dość dawnego już czasu ministerstwo handlu w Austryi starało się wprowadzić w tém państwie uprawę bawełny. Czynione próby przekonały stanowczo, że Dalmacya, Istrya, południowa część Węgier i Wenecya w wysokim stopniu przedstawiają warunki korzystne ku uprawie tego produktu. Na zasadzie kilkoletnich doświadczeń, ministerstwo udzieliło właścicielowi ziemskiemu p. Paneth tymczasową koncesyą do utworzenia towarzystwa akcyjnego, które będzie założone z kapitałem 600,000 flor. wypuszczeniem akcyi po 500 flor. P. Paneth zebrał komitet, który przygotowawcze prace przedsięweźmie do utworzenia towarzystwa pod nazwą: „Pierwsze austryackie towarzystwo uprawy bawełny."

### Przybyli do Poznania dnia 6 września.

BAZAR Właść. dóbr hr. Grabowska z Grylewa, hr. Tyszkiewicz z Sielca, Zakrzewski z Osieka, profesor Małecki z Lwowa, proboszcz Tafelski z Krobi.

HOTEL DU NORD. Dziekan Jankowski z Wyskocina, rachmistrz Knoll z Podlesia, hr. Czarnecki z Golejewka, Zakrzewski z Żabna.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Golski z żoną z Nietrzanowa, wł. Czapski z Chwalęcina, kupiec Manes z Miłosławia.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Właśc. dóbr Łaszczyński z Grabowa, hr. Dąbski z Kołaczkowa, hr. Grabowski z Grylewa, pani Woltemar z córką z Rawicza, wł. dóbr Prądzyński z Ruśca.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Właśc. dóbr Kaniewski z Miąskowa, Gółkowski z Siekierek, kupiec Schwabacher z Heidingsfeldu, rzecznik Brasch z fam. z Wrześni.

POD CZARNYM ORŁEM. Właść. dóbr Kiedrzyńska z Modlibówka, Siemiątkowski z Morownicy, Szulczewska z Bogusiewa, pani Sand z Wrocławia, doktór Rutkowski z Sierakowa, ochotnik Patapenko z Ławicy, doktor Cichocki z żoną z Rogoźna, agronom Kiedrzyński z Modlibówka.

HOTEL BERLIŃSKI. Kupcy Kretschmann z Neukirchen, Rosenberg z Berlina, kapitalista Regnit i Brodowski z Wschowy, proboszcz Stefański z Cerekwicy, wł. Daum jun. z Małpina, Maas z Sulin, pani bar. Gemminger z Frankfortu n. O., pani Reymann z Trzemeszna, pani Peckert z Schirzig.

## Wiadomości handlowe.

| CENY TARGOWE w mieście Poznaniu. | 6 września 1865. od sg. | od fn. | do tal | do sg. | do fn. |
|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn. | 2 | 7 | 6 | 2 | 12 | 6 |
| „ średniéj „ | 2 | 2 | 6 | 2 | 5 | — |
| „ pośled. „ | 1 | 12 | 6 | 1 | 22 | 6 |
| Żyta ciężkiego „ | 1 | 20 | — | 1 | 22 | 6 |
| „ lżejszego „ | 1 | 17 | 6 | 1 | 18 | 6 |
| Jęczmienia dużego „ | 1 | 5 | — | 1 | 7 | 6 |
| „ drobn. „ | 1 | — | — | 1 | 2 | 6 |
| Owsa „ | — | 23 | — | — | 25 | — |
| Grochu do gotow. „ | 1 | 22 | 6 | 1 | 25 | — |
| „ na paszę „ | 1 | 17 | 6 | 1 | 20 | — |
| Rzepiu zimowego „ | 4 | 2 | 6 | 4 | 3 | 9 |
| Rzepiku zimowego „ | 4 | 5 | — | 4 | 7 | 6 |
| Rzepiu latowego „ | 3 | 10 | — | 3 | 17 | 6 |
| Rzepiku latowego „ | — | — | — | — | — | — |
| Tatarki . . . . „ | — | — | — | — | — | — |
| Perek . . . . . „ | — | 10 | — | — | 11 | — |
| Masła garn. . . „ | 2 | 5 | — | 2 | 15 | — |
| Koniczyny czerw. „ | — | — | — | — | — | — |
| Koniczyny białéj „ | — | — | — | — | — | — |
| Siana, cent. . . „ | — | — | — | — | — | — |
| Słomy, „ . . „ | — | — | — | — | — | — |
| Oleju, „ . . „ | — | — | — | — | — | — |
| Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral. | | | | | | |
| dnia 5 września | 13 | 17 | 6 | 13 | 20 | — |
| dnia 6 — | 13 | 17 | 6 | 13 | 20 | — |

**Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 6 września.**

Żyto: dobrze, na wrześ. i wrześ-paźd. $38^{11}/_{12}$, paźd-list. $39^{1}/_{12}$, list-grud. $39^{2}/_{3}$, grud-sty. 40, na odstawę wios 42 tal. płac. Okowita: bez obrotu, wypow. 3000 kw., na wrześ. $13^{5}/_{12}$, paźd. $13^{5}/_{12}$, list. $13^{5}/_{12}$, gru. $13^{5}/_{12}$, sty. $13^{6}/_{12}$, luty $13^{1}/_{2}$ tal. pł.

**Berlin**, 5 września. Pszenica: 100 funt. w miejscu 48—67 tal. pł. wedle jakości. Żyto: 82—83 funt. w miejscu 43, polskie $41^{1}/_{2}$, na wrześ. i wrześ-paźd. 42—$^{1}/_{2}$, paźdz-list. 43—$^{1}/_{4}$—$^{1}/_{8}$—$^{1}/_{2}$, list-gru. 44—$^{1}/_{4}$—$^{1}/_{8}$—$^{1}/_{2}$, na odstawę wiosenną $46^{3}/_{4}$—$^{3}/_{8}$—47, m-czer. $47^{1}/_{4}$ tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. 30—37 tal. pł. Owies: 1200 funt. w miejscu 23—26, na wrześ. i wrześ-paź. $24^{1}/_{8}$—24—$^{1}/_{8}$ płac., paź-list. $24^{1}/_{4}$ nom, list-gru. 24, na odstawę wios. $25^{1}/_{2}$—$^{1}/_{4}$ pł., maj-czer. 26 tal. nom. Groch: 2250 funt. do gotowania w miejscu 50—56 tal. pł. Oléj rzepiowy 100 funt. bez beczki w miejscu $14^{7}/_{12}$, na wrześ. i wrześ-paźd. $14^{1}/_{2}$—$^{7}/_{24}$—$^{5}/_{12}$, paźd-list. $14^{11}/_{24}$—$^{5}/_{12}$, list-gr. $14^{13}/_{24}$—$^{1}/_{2}$, grud-stycz. $14^{7}/_{12}$—$^{13}/_{24}$, kw-maj $14^{7}/_{12}$—$^{1}/_{2}$—$^{13}/_{24}$ tal. płac. Oléj lniany: 100 funt. bez beczki w miejscu $12^{1}/_{4}$ tal. płac. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki $14^{1}/_{4}$, na wrześ. i wrz-paź. $33^{7}/_{8}$—$^{3}/_{4}$—$^{5}/_{6}$, paźd-list. $14^{1}/_{4}$—$^{1}/_{24}$—$^{1}/_{4}$, list-grud. $14^{7}/_{24}$—$^{1}/_{6}$—$^{1}/_{4}$, kw-maj $14^{5}/_{6}$—$^{3}/_{4}$, maj-czer. $15^{1}/_{8}$—15—$^{1}/_{12}$ tal. pł. Wypowiedziano: 54,000 cent. żyta po $42^{1}/_{8}$ tal i 210,000 kwart okowity po $1^{5}/_{6}$ tal.

**Wrocław**, 5 września. Na targu:

| | piękna sgr. | śred. sgr. | pośled. sgr. | |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica biała | 69—73 | 67 | 61—64 | za szefel |
| żółta | 68—70 | 66 | 59—62 | |
| Żyto | 53—54 | 52 | 50—51 | |
| Jęczmień | 38—40 | 37 | 35—36 | |
| Owies | 26—28 | 24 | 22—23 | |
| Groch | 63—66 | 60 | 54—56 | |

Rzep: 282—270—260 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzepak zimowy: 268—256—252 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzepak latowy: 220—212—208 sgr. za 150 funt. brutto.

Na giełdzie: Żyto: słabiéj, wypow. 4000 cent., 2000 funt. na wrześ. i wrześ-paźd. $39^{1}/_{4}$—$^{3}/_{8}$, paźd-list. 40—$39^{3}/_{4}$ pł., list-gru. $40^{3}/_{4}$ żąd., gru-sty. 41, luty-mar. 42, mar-kw. $42^{1}/_{2}$, kw-maj 43—$42^{3}/_{4}$ tal. pł. Pszenica: wypow. 1000 cent, na wrześ. $55^{1}/_{2}$ tal. żąd. Jęczmień: na wrześ. 35 tal. żąd. Owies: na wrześ. i wrześ-paźd. 34 tal. Rzep: na wrz. 125 tal. żąd. Oléj rzepiowy: pokupny, w $14^{7}/_{12}$ żąd., na wrz. i wrz-paźd. $14^{5}/_{12}$—$^{1}/_{2}$, paźd-list. $14^{2}/_{3}$, $14^{10}/_{24}$—$^{5}/_{6}$, gru-sty. $14^{10}/_{24}$ pł., sty-luty $14^{11}/_{12}$ żąd., kw-maj 14—$^{2}/_{3}$ tal. pł. Okowita: niżéj, wyp. 30,000 kw., w miejscu 14, na wrzes $14^{1}/_{6}$, wrześ-paźd. $13^{5}/_{6}$, paźd-list. $13^{2}/_{3}$ pł., list-grud żąd., kw-maj $14^{1}/_{12}$ tal. pł.

**Szczecin**, 5 września. Na giełdzie: Pszenica: cen pnjące,, 85 funt. żółta w miejscu 56—61, 83—85 funt. żółta paźd. 61—$60^{3}/_{4}$—$^{1}/_{2}$, paź-list. $61^{1}/_{2}$, na odstawę wios. 66—$65^{3}/_{4}$—$^{1}/_{2}$ tal. pł. Żyto: niżéj, kończy lepiéj, 2000 funt. w miejscu na wrześ-paźd. 42—$^{1}/_{4}$, paźd-list. 43—$^{1}/_{4}$, na odstawę wios. 47 tal. płac. Rzep zimowy: na wrześ-paź 104 tal. pł. Ryż: w scu 74—76 tal. pł. Oléj rzepiowy: wyżéj, w miejscu $14^{1}/_{2}$ wrześ-paź. $14^{1}/_{4}$—$^{1}/_{3}$—$^{5}/_{12}$, paź-list. $14^{5}/_{12}$—$^{11}/_{24}$—$^{1}/_{2}$—$^{7}/_{12}$ pł., $14^{2}/_{3}$, kw-maj $14^{7}/_{12}$ tal. żąd. Okowita: słabo, w miejscu bez $14^{5}/_{12}$ nom., na wrześ-paźd. 14—$13^{11}/_{12}$—$^{7}/_{8}$, paź-list. $13^{11}/_{12}$, 14—$13^{11}/_{12}$, na odstawę wios. $14^{2}/_{3}$ tal. pł. Oléj lniany: w m z beczką $12^{1}/_{3}$, na wrz-p. $^{5}/_{12}$—$^{1}/_{4}$—$^{1}/_{2}$ tal. pł. Zameldowano węcpli pszenicy, 300 węcpli żyta i 10,000 kwart okowity.

---

We wtorek, dnia 5 bm. zakończyła życie w piątéj wiośnie nasza najukochańsza córka **Marya Bronisława.**
Bydgoszcz. (4332)
**Władysław, Emilia z Roszkowskich Łuczycey.**

---

W konkursie do majątku kupca **Falka Karpen** w Poznaniu zamieszkałego do zameldowania pretensyi wierzycieli konkursowych drugi jeszcze termin aż do 18 września r. b. włącznie ustanowionym został.

Wierzyciele, którzy należytości swe jeszcze nie zameldowali, wzywają się niniejszém, aby z takowemi, czy o nie proces się toczy, czy nie, z żądaném dla nich prawem pierwszeństwa aż do rzeczonego terminu u nas piśmiennie albo protokularnie się zgłosili. Termin do rozpoznania wszystkich w czasie od 22 lipca r. b. aż do upływu drugiego terminu zameldowanych należytości jest wyznaczony na

**dzień 21 września r. b. o godzinie 10 przed południem**

przed komisarzem panem sędzią powiatowym Müller, na który się zapozywają wszyscy wierzyciele, którzy pretensye swe w jednym z terminów powyższych zameldowali.

Kto na piśmie się zgłosi, winien odpis podania dołączyć i tegoż aneksów.

Każdy wierzyciel, nie mieszkający w naszym obwodzie urzędowym, winien przy zgłoszeniu się z pretensyą swą obrać sobie pełnomocnika albo tu w miejscu zamieszkałego albo pozamiejscowego, ale do urzędowania przed naszym sądem upoważnionego i donieść o tém do akt.

Niemającym tu znajomości przedstawiamy na pełnomocników rzeczników Bertheima, Grabowskiego, Mützla i Dokhorna.

Poznań, dnia 29 sierpnia 1865.

**Królewski sąd powiatowy.**
Wydział dla spraw cywilnych.
[4329]

---

## Obwieszczenie.

Poniżéj wymieniony $3^{1}/_{2}$% list zastawny W. Ks. Poznańskiego Nr. 25/4118 Wilkowo i Sieraków pow. Kościan na 500 tal. miał wraz z kuponami od Boż. Narodzenia 1864 zmarłemu księdzu **Hipolitowi Bentkowskiemu** zaginąć, a gdy dotychczas wynalezionym być nie mógł, wniósł egzekutor testamentu ksiądz proboszcz **Weyna** z Ludzisk o umorzenie takowego.

Zawiadomiając o tém publiczność stósownie do przepisu powszechnéj ordynacyi sądowéj § 125 Tyt. 51 części I, wzywamy zarazem dzierżycieli pomienionego listu zastawnego, iżby się do nas zgłosili i prawa swe wykazali. Gdyby zgłoszenie się to w czasie prawem przepisanym to jest do dnia **16 stycznia 1868** nie nastąpiło, w ówczas dzierzyciele spodziewać się mogą, iż dalsze postępowanie względem umorzenia powyższego listu zastawnego rozpoczętém zostanie. (4327)

Poznań. 30 sierpnia 1865.

**Jeneralna Dyrekcya Ziemstwa.**

---

## Obwieszczenie.

Dnia **18 września rb.** i w dniach następnych przed południem o godzinie 9 będą sprzedane

**rozmaite towary łokciowe i nie łokciowe**

w ratuszu tutejszym w drodze publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu za gotową zapłatą do czego chęć kupna mających się zaprasza. (4333)

Pleszew, 2 września 1865.

**Janus,**
komisarz aukcyjny.

---

**Dobra kucharka** może od św. Michała rb. mieć miejsce w **Tarkowie** p. **Gr. Neudorf** w powiecie inowrocławskim (4277)

---

**Zdatni czeladnicy,** wprawni w szyciu surdutów, znajdą za podwyższoną płacę trwałe zajęcie u **M. Graupé,**
(4300) plac Wilhelmowski 16.

---

Od 1 października poszukujemy do handlu kolonialnego, **pomocnika,** dokładnie w tym fachu obeznanego. Zgłoszenia wprost
**A. Mazurkiewicz i Sp.**
(4325) w Toruniu.

---

Od św. Michała przyjmuję **studentów na stancyą** na Grobli Nr. 3b.
(4335) **Górski.**

---

**Dwóch uczniów** moralnych obyczajów potrzebuje cukiernia (4276)

**Albina Gruszczyńskiego.**

---

## Towarzystwo Pożyczkowe

odbędzie w **dniu 11 bm. w poniedziałek** o godz. 7 wieczorem **Walne Zebranie** w lokalu Towarzystwa Przemysłowego, na które Szanownych Członków uprzejmie zapraszamy. (4304)

**Zarząd.**

---

**Walne zebranie Towarzystwa rólniczego** powiatów wrzesińskiego, średzkiego i gnieźnieńskiego, odbędzie się dnia **13 września rb.** o godzinie 10 z rana w **Gnieźnie** w lokalu p. Wnukowskiego, na które Zarząd Szanownych Członków uprzejmie zaprasza. (4331)

**Jakób Stanowski,**
sekretarz, z polecenia

---

## Ogólne Towarzystwo konsumcyjne w Poznaniu.

Utworzenie tego Towarzystwa nastąpiło na dniu **5 września 1865.** Objaśnienia dają o takowem, jako też przyjmują nowych członków niżéj podpisani członkowie tymczasowego zarządu.

Główny agent **G. Jabłoński,** Ślusarska ulica 2; nauczyciel **Graeter,** Półwiejska ul. 7; fabr. kapeluszy **Hahn,** św. Marcin 8; kupiec **Krengel,** Mała Rycerska ul. 9; dysp. drukarni Merzbacha **Lange.** (4341)

---

## Sprzedaż baranów.

**Sprzedaż baranów** zdatnych do chowu, z mojéj owczarni zarodowéj rozpoczyna się w połowie miesiąca bieżącego.

Jankowo, koło Swarzędza, w wrześniu 1865.
(4317) **A. Cölle.**

---

**Wielkie słodkie**

## węgierskie winogrona

odbiera przesyłkami tygodniowemi (4334)
***Izydor Appel,*** obok banku.

---

P. **Witolda Potworowskiego** wzywa się, aby nie tracąc chwili czasu, przybywał jaknajśpieszniéj do Poznania.
(3336) **Kazimierz Radoński.**

---

Młody Polak, kawaler, znający gruntownie rolnictwo, owczarstwo, drenowanie i t d., i który przez 3 lata w dominiach rządowych praktykował, a potém na akademii rolniczéj w Pruszkowie odbył kurs dwuletni i zdał egzamin zupełnie dobry z przedmiotów tamże wykładanych, poszukuje miejsca od każdego czasu na urzędnika gospodarczego. Zaświadczenia na żądanie gotów każdego czasu przesłać w wierzytelnéj kopii, lub téż poręczenie godnych i znających go obywateli.

Uprasza się o listy fr. pod adresem:

J. A. P. **Ostroróg** (Scharfenort) poste restante. (4336)

---

## Kupno dóbr.

Poszukuje się natychmiastowego **kupna majętności ziemskiéj,** ile być może, położonéj w pobliżu Poznania, z glebą przynajmniéj dobrą żytnią. Warunki: uwzględnienie tegorocznych nieko rzystnych stosunków przy oznaczeniu ceny kupna, zaliczka 6 — 10 tysięcy tal., pewna hipoteka, jaknajbardziéj szczegółowe i z prawdą zgodne kosztorysy, aby uniknąć niepotrzebnéj podróży. Sami właściciele raczą swe oferty, spisane w języku niemieckim, złożyć pod lit. **J. G.** w ekspedycyi pisma niniejszego. (4330)

---

Polecamy prawdziwy **angielski porter** niemniéj i **piwo (englisch aale)** w oryginalnych butelkach z domu **Le Coq** w Londynie, jako i **wina węgierskie, francuskie, reńskie, szampańskie,** oraz wszystkie towary kolonialne i **rozmaite delikatesy** po tanich cenach.

**A. Mazurkiewicz i Sp.**
(4318) Toruń, ul. Mostowa 20.

---

## Sprzedaż urządzenia sklepowego.

Wystawa mego handlu w Bazarze (okno, drzwi i okienice), oraz i wewnętrzne urządzenie jest tanio do nabycia (4340)

**M. J. Kamieński.**

---

**Świeżego tłustego**

## łososia wędzonego

odebrali
**W. F. Meyer i Sp.**
(4337) plac Wilhelmowski 2.

---

**P. P.**

Niniejszém mamy honor donieść uprzejmie, że w miejscu tutejszem założyliśmy przy

## Jägerstrasse 47

pod firmą

# Bracia Mosse

**fabrykę gotowéj bielizny i negliżów** połączoną ze składem każdego gatunku

**płócien, stołowizny i bielizny na pościel.**

Polecając przedsiębiorstwo nasze łaskawym względom szanownéj Publiczności, piszemy się z uszanowaniem

**Bracia Mosse.**

**Berlin,** 1 września 1865. (4326)

---

Z powodu przedsięwziętych przebudowań w kramie moim dotychczasowym w Bazarze, zamykam chwilowo mój handel dnia 12 bm. i otworzę go ***w ciągu października rb.***

**przy placu Wilhelmowskim nr. 12,**

o czém w swoim czasie uniżenie doniosę. (4339)

# M. J. Kamieński.

---

## Skład towarów łokciowych i modnych

# J. Oberskiego,

narożnik ul. Wronieckiéj i Kramarskiéj Nr. 1, poleca:

**partyą nowéj materyi na ubiory $^{4}/_{4}$ szerokości, począwszy od 4 sgr.**
**„ „ „ „ „ $^{5}/_{4}$ „ „ „ 6 „**
**„ wyborowéj angielskiéj mory począwszy od $6^{1}/_{2}$ sgr.**

Chustki ogrzewające, wełniane czepki, szale damskie i męzkie po cenach **bardzo umiarkowanych.** (4328)

---

**Od 1 września r. b.** przyjmują **młynie parowym w Zak** pod **Kłeckiem,** większe i mniejsze **zboża rozmaitego do zmi** Bliższych szczegółów co do cen na wa i wymijania zboża na mąkę zobaczyć w cenniku wywieszonym nie. Tak samo **przyjmują się** w **parowéj** tamże **wszelkie olejn siona do wybijania,** za co się kuchy. (4

---

**Cebulki kwiatowe**

**jakości najlepszéj** poleca po ce **stałych skład nasion i kwiat**

**A. Fleissiga**
(4299) naprzeciw dyr. król. poli

---

W **Szółdrach** pod Czempiniem nabycia do siewu:

**Pszenica biała angielska,**
**„ „ sandomier**
**„ blado-żółta bru cka,** po 15 sgr.
**Żyto proboszczowskie** z o **nalnego siewu,**

po 10 sgr. nad najwyższą cenę ta poznańską za szefel. Prosi się o rych mówienie.

---

# Machiny rolni

Panom właścicielom ziemskim d niniejszém uprzejmie, że podczas w przypadającéj **w Głogowie** na dz i 19 września rb. wystawię na wid bliczny **lokomobile i młoc nie, drylowniki, obsypy i rozdzielacze nawozu** — znanego i doświadczonego układu. stkie te narzędzia robiono w fabry jéj **w Bukau** koło Magdeburga, **w tniéj zaś wielkiéj drezden wystawie, obejmującéj n dzia rolnicze i narzędzia z dziny gospodarstwa leśn zaszczycono jedynie tylko roby moje wielkim złotym dalem nagrodnym.**

Wykazy bezpłatnie

**J. D. Garrett** w Wroc
**Tauenzienstrasse 6b.**

---

## Kellera Teatr latowy,

**w czwartek,** gościnne wystąpienie p ry Schubert i na benefis téjże

**koncert**

pierwszego basisty król. teatru w A damie p. **Leona Borkowskiego**

1) Podział ziemi (Die Theilung der Haydena odśpiewa koncertant.
2) Le Moine, śpiew z muzyką Mayer odśpiewa koncertant.
3) Stary kapral przez St. Moniuszk śpiewa w języku polskim koncert

Na zakończenie Zehn Mädchen un Mann, operetka w 1 akcie przez Lu

---

## KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 5 września.

| Papiery pruskie. | % | żądano | płac. |
|---|---|---|---|
| Pożycz. dobrow. | $4^{1}/_{2}$ | $100^{1}/_{2}$ | — |
| — rząd. 1859 | 5 | — | $104^{3}/_{4}$ |
| — 50, 52 konw. | 4 | — | 97 |
| — 54, 55, 57, | $4^{1}/_{2}$ | — | $100^{1}/_{2}$ |
| — 1856 | $4^{1}/_{2}$ | — | $100^{1}/_{2}$ |
| — prem. 1855 | $3^{1}/_{2}$ | — | 130 |
| Obligi dług. skarb. | $3^{1}/_{2}$ | — | $89^{1}/_{2}$ |
| — Marchijs. | $3^{1}/_{2}$ | — | — |
| Listy zast. March. | $3^{1}/_{2}$ | — | $85^{1}/_{2}$ |
| — Prus Wsch. | $3^{1}/_{2}$ | — | $83^{1}/_{4}$ |
| — — — | 4 | — | 91 |
| — Pomor. | $3^{1}/_{2}$ | $84^{3}/_{4}$ | — |
| — — | 4 | 96 | — |
| — W. Ks. Pozn. | 4 | — | — |
| — — — (nowe. | $3^{1}/_{2}$ | — | — |
| — — — (nowe. | 4 | — | $93^{3}/_{4}$ |
| — Szląskie | $3^{1}/_{2}$ | — | $89^{1}/_{4}$ |
| — Saskie | 4 | — | — |
| — Prus Zach. | $3^{1}/_{2}$ | — | $81^{3}/_{4}$ |
| — — — | 4 | 91 | — |
| — rent. March. | 4 | — | 96 |
| — Pomor. | 4 | — | $95^{7}/_{8}$ |
| — W. Ks. Pozn. | 4 | — | $94^{1}/_{4}$ |
| — Pr. Ws. i Zach. | 4 | — | $95^{7}/_{8}$ |
| — Nadreńskie | 4 | 98 | |
| — Saskie | 4 | — | $97^{1}/_{2}$ |
| — Szląskie | 4 | — | 98 |
| **Papiery zagranicz.** | | | |
| Austr. metall | 5 | $63^{3}/_{4}$ | — |
| — Poż. narod. | 5 | — | $67^{1}/_{2}$ |
| Austr. Obl. 250 fl. | 5 | $76^{1}/_{2}$ | — |
| Rosy. 5 poży. Stiegl | 4 | — | $74^{7}/_{8}$ |
| — 6 — | 5 | $91^{1}/_{4}$ | — |
| Rosy. poż. angiel. | 5 | — | $92^{1}/_{2}$ |
| Polsk. obligi skarb. | 4 | — | 70 |
| — Cert. A. 300 zł. | 5 | — | $92^{1}/_{2}$ |
| — Lis. z. n. wR.S. | 4 | — | $70^{1}/_{4}$ |
| — Ob. cztk. 500 z. | 4 | 92 | — |
| **Pieniądze.** | | | |
| Frydrychsdory | — | — | $113^{3}/_{4}$ |
| Lujdory | — | — | $111^{3}/_{4}$ |
| Złota. funt. cel. | — | — | $465^{1}/_{4}$ |
| Srebra — dito | — | — | $29^{11}/_{30}$ |
| Saskie bil. kas | — | — | $99^{7}/_{8}$ |
| Niem. banku | — | — | — |
| — płat. w Lipsku | — | — | $99^{1}/_{8}$ |
| Austr. bankn | — | — | $93^{1}/_{4}$ |
| Polskie bil. bank. | — | — | — |
| Disk. bank. od wek. | — | — | 5 |
| **Akcye kolei żelaz.** | | | |
| Galic. K. Ludw. | 5 | — | $89^{5}/_{8}$ |
| Berlin-Anhalt | 4 | — | 202 |
| Berlin-Hamb. | 4 | 150 | — |
| Berl.-Poczd.-Magd. | 4 | — | 210 |
| Berl.-Szczecin | 4 | — | $128^{1}/_{2}$ |
| Wrocł.-Freib. | 4 | — | $143^{3}/_{4}$ |
| — najnow. | 4 | — | — |
| Brzeg-Niskie | 4 | — | 87 |
| Koźlo-Bogumin | $4^{1}/_{2}$ | — | $55^{7}/_{8}$ |
| — pierwot. | $4^{1}/_{2}$ | — | — |
| Dolno-Szl.-March. | 4 | 96 | — |
| Dolno-Szl. kol. pob. | 4 | $84^{1}/_{2}$ | — |
| Półn. Fryd.-Wilh. | 4 | — | 73 |
| Górno-Szl. A. i C. | $3^{1}/_{2}$ | — | 171 |
| — Litt. B. | $3^{1}/_{2}$ | — | $154^{1}/_{2}$ |
| Opol-Tarnowic | 4 | — | $77^{1}/_{4}$ |
| Starogr.-Pozn | $3^{1}/_{2}$ | — | 94 |
| **Akcye bank. i kredyt.** | | | |
| Berl. Stow. kas | 4 | 130 | — |
| Berl. Tow. hand. | 4 | $110^{1}/_{8}$ | — |
| Gdański bank pryw. | 4 | 112 | — |
| Dysk. Udział kom. | 4 | — | $100^{1}/_{4}$ |
| Gota bank. pryw. | 4 | 102 | — |
| Hanow. dito | 4 | — | 94 |
| Królew. dito | 4 | — | 111 |
| Lipsk. Stow. kred. | 4 | — | 84 |
| Magd. bank. pryw. | 4 | — | 102 |
| Pomor. bank rycer. | 4 | — | 93 |
| Pozn. bank. prow. | 4 | — | $102^{1}/_{2}$ |
| Prusk. udz. bank. | $4^{1}/_{2}$ | — | $148^{1}/_{2}$ |
| Szląsk. Stow. bank. | 4 | — | 113 |
| **Akcye przemysłowe** | | | |
| Berl. fab. kol. żel. | 5 | — | $121^{1}/_{4}$ |
| Minerwy Szląskiéj. | 5 | — | $34^{1}/_{2}$ |
| Concordia | 4 | — | - |
| Magd. assek. ogn. | 4 | — | — |
| **Oblig. z praw. pierw.** | | | |
| Berl.-Anhalt | 4 | — | — |
| — | $4^{1}/_{2}$ | $100^{3}/_{4}$ | — |
| Berl.-Hamb | 4 | — | 99 |
| Berl.-Hamb. II. Em. | 4 | — | — |
| Berl.-Pocz.-Mag. A. | 4 | — | — |
| — Litt. B. | 4 | — | — |
| — Litt. C. | 4 | — | $92^{3}/_{4}$ |
| Berl.-Szczecin | $4^{1}/_{2}$ | — | — |
| — II. Em. | 4 | $92^{1}/_{4}$ | — |
| Koźlo-Bogumin | 4 | — | $88^{3}/_{4}$ |
| — III. Em. | $4^{1}/_{2}$ | — | — |
| Dolno-Szl.-March. | 4 | — | $95^{1}/_{2}$ |
| — konwen. | 4 | — | $95^{1}/_{2}$ |
| — — III. ser. | 4 | — | 94 |
| — — IV. ser. | $4^{1}/_{2}$ | — | $100^{1}/_{4}$ |
| Górn.-Szl. Litt. A. | 4 | — | — |
| — Litt. B. | $3^{1}/_{2}$ | 83 | — |
| — Lit. C. | 4 | — | — |
| — Lit. D. | 4 | — | 94 |
| — Lit. E. | $3^{1}/_{2}$ | — | 82 |
| — Lit. F. | $4^{1}/_{2}$ | $100^{3}/_{4}$ | — |
| Starogr.-Pozn. | 4 | — | — |
| — II. Em. | $4^{1}/_{2}$ | — | — |

## KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 5 września.

| Papiery i pieniądze. | % | żądano | płac. |
|---|---|---|---|
| Dukaty | — | — | $95^{3}/_{4}$ |
| Frydrychsdory | — | — | — |
| Lujdory | — | — | $110^{3}/_{4}$ |
| Polskie bil. bank. | — | — | — |
| Aust. banknoty | — | — | — |
| Nowa Waluta Aust. | — | — | $93^{1}/_{4}$ |
| Wrocł. obl. miejsk. | 4 | — | — |
| Poznań. list. zast. | $3^{1}/_{2}$ | — | — |
| Pozn. lis. zast. nowe. | 4 | — | $94\frac{1}{12}$ |
| — nowe | $3^{1}/_{2}$ | — | — |
| — Listy Rent. | 4 | $94^{1}/_{4}$ | — |
| Szląskie list. Zast. | $3^{1}/_{2}$ | — | $88^{5}/_{6}$ |
| — listy zast. A. | 4 | — | 99 |
| — nowe | 4 | $99^{1}/_{2}$ | — |
| — Lit. B. | 4 | — | $99^{1}/_{12}$ |
| — Lit. C. | 4 | $99^{1}/_{8}$ | — |
| — Listy Rent. | 4 | — | $97^{5}/_{6}$ |
| — Oblig. prow. | $4^{1}/_{2}$ | — | — |
| Polskie Listy Zast. | 4 | $71^{1}/_{2}$ | — |
| — nowéj Emis. | 4 | — | — |
| — Obl. skarb. | 4 | — | — |
| obl. cząstk. à 500 zł. | 4 | — | — |
| Austr. pożycz. nar. | 5 | 68 | — |
| Minerwy akcye | 4 | — | $33^{3}/_{4}$ |
| Szląski bank | 4 | — | — |
| — tow. assek. og. | 4 | — | — |
| **Akcye Szląsk. kol. żel.** | | | |
| Freiburg | 4 | $143^{1}/_{2}$ | |
| — now. Emis. | 4 | — | — |
| — obl. z praw pier. | 4 | 95 | — |
| — | $4^{1}/_{2}$ | 101 | — |
| Górno Szl. Lit. A. i C. | $3^{1}/_{2}$ | $171^{1}/_{4}$ | — |
| — Lit. B. | $3^{1}/_{2}$ | — | — |
| — obl. z pr. pierw. | 4 | $95^{1}/_{8}$ | — |
| — Lit. D. | $3^{1}/_{2}$ | — | — |
| — Lit. E. | $3^{1}/_{2}$ | — | $82^{5}/_{6}$ |
| Opol. Tarn. | 4 | 77 | — |
| Koźlo-Bogumin | 4 | $56^{1}/_{2}$ | — |
| — obl. z pr. pierw. | $4^{1}/_{2}$ | — | — |
| Listy zast. gal. now. z kup. w. austr. | — | 69 | 75 |
| Listy zast. gal. star. kup. w mon. kr. | — | 73 | 25 |

## KURS STOW. KUP. W POZN
dnia 6 września.

| | % | żądano | płac. |
|---|---|---|---|
| Pozn. List. Zast. | 4 | — | — |
| — nowe | $3^{1}/_{2}$ | — | — |
| — nowe | 4 | — | — |
| Pozn. list. Rent. | 4 | — | — |
| — akc. bank. prow. | — | — | — |
| — obl. prow | 5 | — | — |
| — obligacye pow. | 5 | — | — |
| — obl. mel. Obry. | 5 | — | — |
| — obligi pow | $4^{1}/_{2}$ | — | — |
| — obl. miej. II. Em. | 4 | — | — |
| Prusk. obl. skar. | $3^{1}/_{2}$ | — | — |
| — poży. skarb. | 4 | — | — |
| — dobr. poży | $4^{1}/_{2}$ | — | — |
| — poż. skarb | $4^{1}/_{2}$ | — | — |
| — — — | 5 | — | — |
| — poż. z prem. | $3^{1}/_{2}$ | — | — |
| Sz. list. Zast | $3^{1}/_{2}$ | — | — |
| Zach. Prusk | $3^{1}/_{2}$ | — | — |
| Polskie | 4 | — | — |
| Górno-szl. akc. k. ż. | — | — | — |
| — obl. z pr. pier. E. | — | — | — |
| Star-Pozn. ak. k. ż. | — | — | — |
| Polskie banknoty | — | — | — |
| Zagraniczne bank. | — | — | — |

Redaktor odpowiedzialny i wydawca **Teodor Zychliński** w Poznaniu. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.